Beata Czechowska-Derkacz
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0002-9601-1972

Małgorzata Łosiewicz
Uniwersytet Gdański
ORCID: 0000-0002-4853-1543

Nie mów fałszywego świadectwa… Kryzys na uczelni wyższej a medialne zjawisko *postprawdy*

Streszczenie
Celem artykułu jest przedstawienie sposobów prezentacji w mediach sytuacji kryzysowych związanych z naruszaniem norm moralnych. Autorki posłużyły się symboliką dekalogu w nawiązaniu do przykazania – *nie mów fałszywego świadectwa*. Analizie poddano przypadek znanego językoznawcy, profesora Jana Miodka, oskarżonego o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Kryzys komunikacyjny wywołany oskarżeniem miał szeroki medialny wydźwięk, trafiając w emocje związane z gorącą polityczną dyskusją na temat lustracji na uczelniach wyższych. Za kontekst interpretacyjny posłużyło pojęcie *postprawdy*.

Słowa kluczowe: kryzys, uczelnia, naukowiec, wartości, *postprawdy*.

Thou shall not bear false witness…
Crisis at the university and the *post-truth* phenomenon

Abstract
This article's objective is to discuss how the media present crisis situations related to violations of moral norms. The authors employ the symbolism of the Ten Commandments, with reference to one of them: "Thou Shall Not Bear False Witness...".The case of Professor Jan Miodek, a well-known linguist accused of cooperation with the Security Service, was analysed. The communications crisis, triggered by the accusation, had a broad media resonance, hitting the emotions related to the heated political discussion about vetting at universities. The phenomenon of *post-truth* served as the interpretive context.

Keywords: crisis, university, scientist, values, *post-truth*.

Wprowadzenie

W swych wcześniejszych rozważaniach na temat kryzysu na uczelniach wyższych autorki wykorzystywały już symbolikę związaną z przykazaniami dekalogu w odniesieniu do dwóch przykazań, *nie zabijaj i nie kradnij.* Materiałem badawczym były kryzysy najwyższego ryzyka, kiedy są zagrożone życie i zdrowie ludzkie oraz przypadki korupcji[1]. Tym razem analiza dotyczy innej normy moralnej *nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu,* której łamanie Pismo Święte potępia jako kategorię krzywdzącą drugiego człowieka[2]. Dlatego ludzie wierzący, w religii chrześcijańskiej i judaizmie, bezwzględnie powinni kierować się zasadami określonymi w dekalogu jako zbiorem niezmiennych norm moralnych, od których nie ma odstępstwa. Jak pokazują badania przeprowadzane przez CBOS w listopadzie 2018 roku, 92% Polaków uważa się za wierzących[3]. Około 18% dorosłych Polaków twierdzi, że katolickie zasady moralne są wystarczającą i najlepszą podstawą moralności. Dla 46% respondentów katolickie zasady moralne są w większości słuszne, ale nie wystarczają człowiekowi w codziennym życiu. Natomiast 25% ankietowanych uważa[4], że istniejące zasady katolickie są słuszne, ale wymagają uzupełniania innymi normami. Przedstawione dane wskazują, że Polacy odwołują się do katolickich zasad moralnych w swym postępowaniu.

Sytuacje kryzysu, związane z łamaniem norm moralnych, wywołują szczególnie wysoki poziom emocji w medialnych przekazach. W przypadku normy – *nie mów fałszywego świadectwa* – poziom emocji podnosi polityczny kontekst medialnego dyskursu na temat lustracji, rozumianej jako sprawdzanie faktu współpracy osób pełniących funkcje publiczne (często powszechnie znanych i poważanych) z SB i UB.

Celem artykułu jest pokazanie sposobów prezentowania w mediach kryzysów, związanych z naruszaniem norm moralnych, w kontekście lustracyjnych oskarżeń w stosunku do środowiska akademickiego. Stały się dodatkowo źródłem kryzysu zaufania do naukowych autorytetów, tym samym często do naukowych instytucji. Dlatego do badania wykorzystano mający szeroki medialny wydźwięk przykład znanego językoznawcy, profesora Jana Miodka, oskarżonego o współpracę z peerelowskimi służbami.

Upowszechnione w mediach, emocjonalnie nacechowane oskarżenie w zestawieniu z uproszczonym sposobem opisywania skomplikowanej materii sądowych procesów pokazują obraz łamania normy *nie mów fałszywego świadectwa*... zarówno przez media, jak i oskarżającego. Dlatego istotnym kontekstem w analizowanym przypadku staje się *postprawda*. Przejawiając się w mediach w działaniach zestawiających interpretacje

[1] B. Czechowska-Derkacz, M. Łosiewicz, A. Ostrowski, *Nie zabijaj, Nie kradnij. Sytuacje kryzysu najwyższego ryzyka na uczelniach wyższych w relacjach mediów*, „Studia Medioznawcze" 2017, nr 3 (70).

[2] Stary Testament, Księga Przysłów (Prz 12,22), Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallotinium, http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=550 (dostęp: 13.02.2019).

[3] CBOS, *Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła katolickiego*, Komunikat z badań nr 147, Warszawa, listopad 2018, s. 1.

[4] CBOS, *Zasady moralne a religia*, Komunikat z badań nr 4, Warszawa 2017, s. 6.

faktów oraz same fakty, opiera się na emocjach i przekonaniach. Wpływa to na zmianę dyskursu medialnego oraz poziom emocji i newsowy charakter, które okazują się dodatkowymi determinantami kryzysu wizerunkowego na uczelniach wyższych.

Dla porządku dodać należy, że kryzys na uczelni jest definiowany jako „każda sytuacja, która wywołuje negatywne reakcje wśród interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych, co w konsekwencji dezorganizuje jej pracę [...]. Uczelnie jako instytucje skupione na wytwarzaniu i dystrybucji wiedzy, oraz na budowaniu relacji opartych o założenia racjonalności wytwarzanego dyskursu, doświadczają podobnego typu kryzysów, jak inne organizacje istniejące w przestrzeni publicznej”[5]. Ważny jest efekt wizerunkowy, z punktu widzenia public relations bowiem to niedający się powstrzymać nagły rozwój wypadków, którego nagłośnienia w mediach i potencjalnych negatywnych skutków tego nagłośnienia nie da się powstrzymać ani w pełni kontrolować[6].

Badaniu poddano niemal osiemset materiałów z prasy i portali internetowych, dotyczących przypadku profesora Jana Miodka. Przeprowadzono ilościowe badania frekwencyjności określonych haseł, ich kolokacje oraz analizy korpusową i jakościową. Badania przeprowadzono między innymi w odniesieniu do słów/wyrażeń nieoczywistych, wartościowania, określników, którymi posługują się dziennikarze w stosunku do opisywanych bohaterów. Zaprezentowano ujęcia lustracji oraz stosunek dziennikarzy do uczelni, przejawiający się wyborami językowymi. Przeanalizowano dynamikę kryzysów oraz sklasyfikowano je w kategoriach metod prezentacji[7].

Lustracyjny przypadek profesora Jana Miodka

Jedną z najważniejszych cezur, związaną z lustracją środowiska akademickiego jest rok 2005. Pojawiły się wówczas postulaty konieczności zmian w ustawie lustracyjnej, a przede wszystkim poszerzenia katalogu osób, które powinny składać oświadczenia lustracyjne. Zmiany zapisano w nowej ustawie z 2006 roku. Do składania oświadczeń lustracyjnych zostali zobowiązani między innymi niemal wszyscy naukowcy (z tytułem profesora oraz pełniący na uczelniach funkcje kierownicze), dziennikarze, samorządowcy, szefowie spółek giełdowych i państwowych, dyrektorzy szkół. W 2007 roku ustawa została znowelizowana, a niektóre jej zapisy zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. W efekcie między innymi ograniczono katalog ww. osób zobowiązanych do składania oświadczeń lustracyjnych; w przypadku środowiska naukowego – do osób pełniących funkcje kierownicze. Z tego okresu pochodzi największa liczba publikacji na temat lustracji znanych osób, które poprzez szeroki medialny wydźwięk doprowadzały do głębokich kryzysów. Na uczelniach wyższych można nazwać go nawet instytucjonalnym.

---

[5] B. Czechowska-Derkacz, M. Łosiewicz, A. Ostrowski, *op. cit.*, s. 92.

[6] A. Murdoch, *Komunikowanie w kryzysie. Jak ratować wizerunek firmy*, Poltext, Warszawa 2003.

[7] Kategorie i sposoby prezentacji w mediach kryzysów na uczelniach wyższych były przedmiotem wcześniejszych badań autorek i zostały wyodrębnione w artykule: B. Czechowska-Derkacz, M. Łosiewicz, A. Ostrowski, *op. cit.*, s. 91–99.

W artykułach dotyczących lustracji w środowisku akademickim pojawiają się bowiem określenia o wysokim stopniu emocjonalności: *esbeckie bagno*; *akademickie bagno*; *niezbędna dekomunizacja*; *dezubekizacja*; *donosiciele*; *informatorzy*; *uniwersyteccy agenci*[8].

Przedmiotem analizy jest przypadek profesora Jana Miodka, znanego językoznawcy z Uniwersytetu Wrocławskiego, którego Grzegorz Braun, kontrowersyjny, kojarzony z prawicowymi środowiskami reżyser filmów dokumentalnych i publicysta w rozmowie na antenie Radia Wrocław nazwał „jednym z tajnych informatorów policji politycznej w Polsce Ludowej"[9]. Wypowiedź ta padła w kontekście dyskusji o lustracji w Polsce i osób, które ją krytykowały; profesor Miodek był jedną z takich osób. Wytoczył Grzegorzowi Braunowi sprawę cywilną o ochronę dóbr osobistych i wygrał w sądach: okręgowym, apelacyjnym, wreszcie w Sądzie Najwyższym, który podtrzymał nakaz sądów dwóch poprzednich instancji przeproszenia profesora Miodka przez Grzegorza Brauna oraz wpłaty 20 tysięcy złotych na cel dobroczynny. Zmodyfikował jedynie skalę przeprosin, ograniczając ją do Radia Wrocław, gdzie Braun wypowiedział słowa o Miodku oraz w „Gazecie Wyborczej", gdzie profesor Miodek opublikował swoje wyjaśnienie[10]. Grzegorz Braun publicznie deklarował, że nie przeprosi profesora Miodka i w 2010 roku złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu[11]. Czwartego listopada 2014 Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu orzekł, że Polska naruszyła wobec Grzegorza Brauna art. 10 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka gwarantujący wolność słowa i zdecydował, że Polska ma mu zapłacić łącznie 14 tysięcy euro odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody oraz tytułem zwrotu poniesionych kosztów[12]. Ważne jest, że Trybunał w Strasburgu zajmował się wyłącznie kwestią wolności słowa, nie zaś przeszłością profesora Miodka, i wyłącznie wolności słowa wyrok dotyczył. W polskich sądach niekorzystne dla Grzegorza Brauna wyroki były związane z brakiem dowodów na rzekomą współpracę profesora Miodka z peerelowskimi służbami.

Analizę przypadku przeprowadzono na podstawie tekstów prasowych, uzyskanych w wyniku badania Instytutu Monitorowania Mediów. Zastosowano kryterium czasowe (od 20.04.2017 początek publikacji, do 10.01.2018, ostatni pojawiający się rekord z badanym kontekstem). Artykuły zweryfikowano za pomocą słów kluczowych „Jan Miodek" w kontekście współpracy z SB i nazwiskiem Grzegorza Brauna. Łącznie uzyskano 794 materiałów – 97 artykułów w prasie i 697 w internecie. W wyniku badań

[8] Określenia na podstawie analizy artykułów pojawiających się po wpisaniu w wyszukiwarkę Google słów kluczowych związanych z lustracją na uczelniach wyższych.

[9] K. Wronowska, T. Szymborski, M. Bartoszko, *Prof. Miodek zaprzecza, że był agentem bezpieki*, „Dziennik Gazeta Prawna", 21.04.2007 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

[10] *Nazwał prof. Miodka agentem, teraz musi przeprosić*, wiadomości wp.pl, 10 września 2009 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

[11] *Braun kontra Miodek w Starsburgu*, „Do Rzeczy", 27.10.2014 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

[12] *Polska naruszyła prawo do swobody wypowiedzi wobec Grzegorza Brauna*, wrocław.gazeta.pl, 4.11.2014 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

jakościowych usunięto artykuły o innej tematyce. Okazało się także, że nie wszystkie teksty są dostępne. Nie można przeczytać części tekstów internetowych z 2008 i 2007 roku (łącznie 109 tekstów z 693, co stanowi 15,7%). Nie można zatem analizować samych materiałów, pozostały jednak tytuły, które obrazują medialne sposoby opisywania przypadku profesora Miodka.

Ostatecznie w badaniu uwzględniono łącznie 777 materiałów: 84 materiały prasowe (10%) i 693 materiały internetowe (90%). O sprawie pisało 219 portali internetowych i 37 tytułów prasowych (rycina 1).

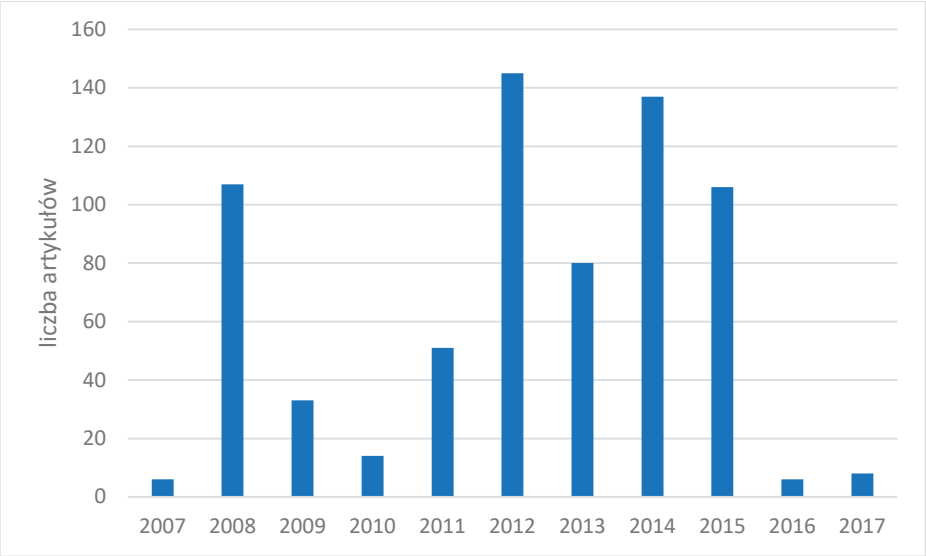

Rycina 1. Liczba wszystkich artykułów internetowych dotyczących słów kluczowych Jan Miodek/Grzegorz Braun/SB w podziale na lata
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów udostępnionych przez IMM.

W przypadku materiałów internetowych dynamikę kryzysu, a zatem częstotliwość ukazywania się tekstów dotyczących bezpośrednio sprawy oskarżenia profesora Jana Miodka, wyznaczają procesy sądowe. W okresie od 10.01.2008 roku do 28.10.2009 roku, w czasie, kiedy profesor Miodek został oskarżony przez Grzegorza Brauna o współpracę ze służbami peerelowskimi, rozpoczął się proces cywilny o ochronę dóbr osobistych i wreszcie zapadł korzystny dla profesora Miodka wyrok, w internecie ukazało się 121 artykułów. W okresie od 24.03.2013 roku do 22.12.2014 roku, kiedy rozstrzygała się sprawa skargi Grzegorza Brauna na polski wymiar sprawiedliwości do Strasburga ukazało się 136 artykułów. Cztery artykuły dotyczące strasburskiego wyroku ukazały się od 9.05 do 07.11.2017 roku (rycina 2).

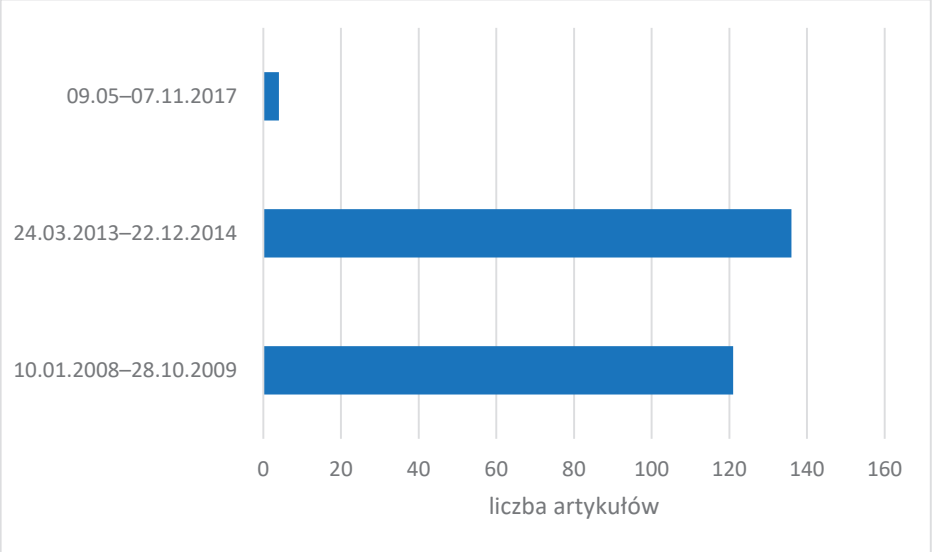

Rycina 2. Częstotliwość ukazywania się artykułów dotyczących bezpośrednio sprawy oskarżenia profesora Miodka
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów udostępnionych przez IMM.

W pozostałych okresach, w latach 2010–2012 oraz w roku 2015 sprawa oskarżenia profesora Miodka pojawia się w internecie w artykułach kontekstowych, związanych z działalnością samego Grzegorza Brauna. W krótkich notach o reżyserze, na końcu tych artykułów, podkreślana jest kontrowersyjność reżysera, a zatem przypominane są wygrane i przegrane przez niego procesy sądowe, w tym, zaznaczona zazwyczaj jednym lub dwoma zdaniami, sprawa profesora Miodka[13].

W przypadku materiałów prasowych najliczniej reprezentowane są artykuły z pierwszego okresu, czyli oskarżenia profesora Miodka o agenturalną przeszłość (w czasie od 21 do 28.04.2007 ukazało się 26 materiałów). Podobnie jednak jak w internecie dynamikę kryzysu wyznaczają procesy sądowe. W okresie od 04.10.2007 do 13.11.2007, a zatem wytoczenia cywilnego procesu Grzegorzowi Braunowi o ochronę dóbr osobistych ukazało się 10 artykułów. Zainteresowanie tematem jest podtrzymywane w mediach relacjami z kolejnych rozpraw sądowych – 7 materiałów od 04.07.2008 do 15.07.2008. Kolejny wzrost zainteresowania w mediach to wyrok sądowy – 7 materiałów od 11 do 17.09.2009. W porównaniu z materiałem internetowym prasa poświęciła mało

[13] Tematyka artykułów kontekstowych to mające szeroki oddźwięk w mediach kontrowersyjne wypowiedzi Grzegorza Brauna (na spotkaniu w Klubie Ronin miał nawoływać do rozstrzelania dziennikarzy „Gazety Wyborczej" i TVN, a na spotkaniu ze studentami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nazwał nieżyjącego arcybiskupa Józefa Życińskiego „kłamcą i łajdakiem"). To także jego procesy sądowe (m.in. o znieważenie i naruszenie nietykalności policjanta czy spór sądowy z Lechem Wałęsą), filmy dokumentalne (w mediach jest prezentowany jako „reżyser od teczek") i jego start w wyborach prezydenckich 2015 roku.

miejsca orzeczeniu Trybunału Strasburskiego: od 05 do 21.11.2014 ukazało się jedynie 5 artykułów.

Warto także zwrócić uwagę na aktywność mediów. Najaktywniejsze portale internetowe to wiadomości.gazeta.pl (40 informacji), wiadomości.onet.pl (33), wroclaw.wyborcza.pl (28), wiadomości.wp.pl (23). Najaktywniejsze dzienniki to z kolei „Gazeta Wyborcza Wrocław" (16 tekstów), „Gazeta Wrocławska" (10), „Gazeta Wyborcza" (6), „Rzeczpospolita (5). Widać odmienną tendencję – w prasie zasięg tematu był przede wszystkim lokalny, a dopiero z prasy lokalnej przedostał się do ogólnopolskiej, w mediach internetowych największy zasięg osiągały informacje na portalach ogólnopolskich.

W początkowym okresie (oskarżenie profesora Miodka przez Brauna i początek procesu o ochronę dóbr osobistych) artykuły mają charakter newsowy o sensacyjnym zabarwieniu. W tytułach pojawiają się wartościujące frazy, które odzwierciedlają negatywny stosunek dziennikarzy do sposobu przeprowadzania lustracji w Polsce. Określana jest jako *gorzkie piekło*, *piekło lustracji*, *polowanie na niedźwiedzie*, *lustracja według maniaków*, *barbarzyństwo najwyższej jakości*, *busz po polsku*. Oficerowie SB są nazywani *agentami i byłymi esbekami*: *Sąd przesłucha byłych esbeków*, *Byli esbecy rozstrzygną o winie prof. Miodka*, *Esbek zeznał przed sądem: Miodek nie donosił*, *Byli esbecy zeznają w sprawie Miodka*. Wysoki poziom emocji w opisie wydarzeń uwidacznia się poprzez określenia i frazy wartościujące: *jesteśmy jak barbarzyńcy*, *śmieszno i straszno*, *jak za czasów bezpieki*, *umniejszyć przeciwnika*, *trubadurzy władzy*, *wywieźć prokuratorów na Syberię!* oraz wpisanie konfliktu w retorykę wojenną i sportową rywalizację: *Bój o lustrację*, *Trzecia runda procesu*, *1:0 dla Miodka*.

W okresie późniejszym, kiedy zapadają wyroki, artykuły nabierają charakteru sprawozdawczego. Charakterystyczne dla tego okresu neutralne frazy to: *Braun ma przeprosić*, *prof. Miodek wygrał*, *Braun przegrał*, *Braun nie przeprosi*, *Braun mógł nazwać prof. Miodka agentem*, *Braun wygrał w Strasburgu*, *Braun wygrał z Janem Miodkiem*, *Braun wygrał proces*, *Polska naruszyła prawa Grzegorza Brauna do swobody wypowiedzi*, *przegrał z profesorem*, *wygrał w Strasburgu*. W artykułach tych pojawiają się przede wszystkim opisy uzasadnienia wyroku, dziennikarskie *backgroundy* przypominające przebieg procesów oraz uzasadnienie wyroku Trybunału w Strasburgu i opinie ekspertów. Dynamika kryzysu od emocjonalnego charakteru pierwszych doniesień wyraźnie słabnie w kierunku sprawozdań z procesów sądowych.

W sposobach opisywania konfliktu widać stosunek dziennikarzy do głównych bohaterów. W krótkich notach biograficznych wyraźnie jest podkreślana rola profesora Miodka jako autorytetu, który jest opisywany jako *profesor polonista*, *jeden z najpopularniejszych w kraju językoznawców, który prowadzi w telewizji publicznej program „Ojczyzna polszczyzna"*, *dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu*

Wrocławskiego, członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Rady Języka Polskiego, autor prac naukowych i książek o poprawności językowej[14].

W stosunku do Grzegorza Brauna pojawiają się określenia nacechowane negatywnie: *Grzegorz Braun, żarliwy wrocławski publicysta-lustrator* lub zaznaczające kontrowersyjność reżysera i podające w wątpliwość jego wiarygodność: *publicysta i reżyser, który zrobił m.in. kontrowersyjny dokument „Plusy dodatnie, plusy ujemne" o rzekomej współpracy Lecha Wałęsy z peerelowską bezpieką*[15]. Negatywny stosunek do obu bohaterów widać szczególnie w określeniach nieoczywistych, które można znaleźć w materiałach o charakterze publicystycznym. Grzegorz Braun jest określany w nich jako *posłaniec złej nowiny* lub *kibol finansowany z pieniędzy podatników*, Jan Miodek zaś jest *inteligentem – kapusiem* lub też *donosicielem, który napisał raport piękną polszczyzną*.

W tytułach prasowych aż 10 razy pojawia się tytuł naukowy profesora Jana Miodka, a tylko raz w odniesieniu do Grzegorza Brauna określenie *reżyser*. Przy czym reżyserem (a zatem autorytetem, poważną osobą) Grzegorz Braun stał się dopiero w tytułach artykułów dotyczących wygranego procesu w Strasburgu, co może świadczyć o (świadomym lub nie) manipulacyjnym charakterze tekstów. Pojawiające się 8 razy w tytułach słowo „agent" wzmacnia sensacyjny charakter artykułów. Inaczej rozkładają się kolokacje w tytułach internetowych: fraza *Grzegorz Braun/Braun wygrał* pojawia się 24 razy, a fraza *Jan Miodek/Miodek/profesor Miodek wygrał* – 12 razy. Przy czym hasło: *prof. Miodek/sprawa prof. Miodka ukazuje się 45 razy*, a hasło: *Braun/Grzegorz Braun/sprawa Brauna* – aż 194. Grzegorz Braun jest zatem głównym bohaterem tych artykułów (co widać także w kontekście często pojawiających się jego zdjęć), a profesor Miodek ze względu na kontrowersyjność reżysera cały czas uczestniczy w kryzysowej sytuacji wizerunkowej. Wzmacnia ją fakt, że słowo „agent" w tytułach internetowych można znaleźć aż 41 razy.

Istotnym elementem analizy w lustracyjnym przypadku profesora Jana Miodka jest stosunek dziennikarzy do Uniwersytetu Wrocławskiego. Wpływ na zainteresowanie dziennikarzy konfliktem ma bowiem nie tylko kontrowersyjny temat lustracji naukowców, ale także kontekst autorytetu profesora Miodka i samej uczelni. W jednym z artykułów profesor Miodek wyraża to wprost: „I ja, i pan profesor [Leszek Pacholski, ówczesny rektor Uniwersytetu Wrocławskiego – przyp. aut.] zdajemy sobie sprawę, że gdyby to był Jan Kowalski, to nikogo by to nie interesowało"[16]. Nie bez znaczenia jest również rozpoznawalność Jana Miodka jako znanego medialnego eksperta wypowiadającego się w kwestiach poprawności językowej. W artykule prezentującym postać językoznawcy autorka już w leadzie podkreśla, że przed Instytutem Filologii Polskiej przy placu Nankiera we Wrocławiu zatrzymują się wycieczki, a przewodnik wyjaśnia, że właśnie tu pracuje profesor Miodek, zwiedzający zaś robią sobie zdjęcia z tabliczką

[14] wiadomości.wp.pl, kwiecień 2007 (dostęp: 15.04.2018).
[15] Interia.pl, 10.04.2007 (dostęp: 15.04.2018).
[16] L. Budrewicz, M. Rubaj, *Prof. Miodek to TW „JAM"*, dziennik.pl, 10.04.2007 (dostęp: 15.04.2018).

z nazwiskiem profesora na drzwiach[17]. Ogromne zainteresowanie mediów tematem lustracji zmusiło władze Uniwersytetu Wrocławskiego do wydania oświadczenia, w którym uczelnia szczegółowo wyjaśnia kontakty profesora Miodka ze SB i staje w jego obronie (w obronie profesora głos w mediach zabrał również rektor UWr). Sprawa prezentowana w mediach nie jest zatem problemem pojedynczego naukowca, ale także uczelni, która w wyniku ogromnego zainteresowania mediów musiała zabrać głos i została bezpośrednio włączona w kryzys. Dodatkowo, zarówno sposób prezentowania profesora Jana Miodka, jak i UWr wpisuje się w dychotomiczny obraz naukowca i uczelni wyższej w mediach[18].

W analizowanych artykułach nagromadzenie emocjonalnych określeń, zwłaszcza w początkowej fazie kryzysów, sprzyja bardziej ich przeżywaniu niż racjonalnemu oglądowi czy próbie zrozumienia zjawisk i problemów. Taka medialna prezentacja kryzysu wpisuje się w upowszechnione w mediach zjawisko *postprawdy*: „W świecie, z którego wyparowało zaufanie, a pustoszejącą przestrzeń międzyludzką wypełnia strach, prawda faktów traci znaczenie, liczy się za to prawda emocji"[19]. Charakterystyczne wyróżniki tego, najszerzej opisanego przez Ralpha Keyesa w 2004 roku, zjawiska to wspomniana „prawda emocji" oraz informacyjny chaos[20]. Przy czym *postprawda* nie jest „kłamstwem w klasycznym rozumieniu, ale strategią nadającą prawdzie drugorzędne znaczenie"[21]. Manipulacyjny wybór w artykułach tylko jednego z wyroków (dychotomiczne podkreślanie albo korzystnego, albo niekorzystnego), a także tzw. eksperckich opinii (wyłącznie negatywnych lub pozytywnych) w procesach profesora Jana Miodka ukazują ten mechanizm.

Podsumowanie

O ile odbiorcy dość dobrze rozpoznają i odczuwają skutki szumu informacyjnego czy dezinformacji, o tyle poziom świadomości opinii publicznej w zakresie identyfikowania *postprawdy* jest wciąż niski[22]. Piotr Pawełczyk i Jakub Jakubowski piszą o *postprawdzie* rozumianej jako brak znaczenia faktów i „odfaktycznienie", co wiążą głównie z treściami pojawiającymi się w internecie i rozwojem mediów społecznościowych.

[17] A. Szulc, *Prof. Miodek: Jestem belfrem i naprawdę mi z tym dobrze*, newsweek.pl, 05.09.2012 (dostęp: 15.04.2018).

[18] Por. M. Łosiewicz, B. Czechowska-Derkacz, *Funkcjonowanie dualizmu wizerunkowego polskich naukowców w przekazach medialnych* [w:] *Komunikowanie o nauce*, E. Żyrek-Horodyska, M. Hodalska (red), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 195–213.

[19] E. Bendyk, *Prolog. Kryzys rzeczywistości*, „Niezbędnik inteligenta. Polityka" 2017, nr 1, s. 9.

[20] R. Keyes, *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

[21] P. Czapliński, *W poszukiwaniu prawdy*, „Niezbędnik inteligenta. Polityka" 2017, nr 1, s. 13.

[22] Chociażby ze względu na krótki okres istnienia terminu *postprawda* w świadomości odbiorców. W Polsce funkcjonowanie terminu można łączyć z ogłoszeniem przez Oxford Dictionary *post-thruth* słowem 2016 roku. Informacje na postawie badania Instytutu Monitorowania Mediów, Warszawa, kwiecień 2018.

Według autorów *postprawda* jest tożsama z wytworzeniem w umysłach odbiorców „nowej rzeczywistości", która jest najbliższa osobistej prawdzie[23]. Z kolei Małgorzata Lisowska-Magdziarz wiąże *postprawdę* z „potrzebą usprawiedliwiania rozmaitych nieetycznych działań w przestrzeni komunikacyjnej" w wyniku „wzajemnego wzmacniania się informacji prawdziwych, półprawd i kłamstw w zamkniętych medialnych «bańkach»"[24].

Tak prowadzona narracja mediów w czasie kryzysów na uczelni może przyczynić się do pogłębienia braku zaufania do autorytetów w środowiskach akademickich. Niekorzystne konteksty medialne sytuują uczelnie i jej przedstawicieli w komunikacyjnym chaosie. To przestrzeń, w której odbiorcy treści medialnych są narażeni na manipulacje. Konieczne jest zatem podnoszenie ich kompetencji (dotyczy to zwłaszcza odbiorców o niskich kompetencjach) poprzez medialną edukację, czego od dawna domagają się środowiska medioznawców. To także zadanie dla uczelni wyższych, które dodatkowo winny opracować i stosować odpowiednie narzędzia media relations w czasie kryzysów, wywołujących tak emocjonalnie nacechowane przekazy.

Bibliografia

Bendyk E., *Prolog. Kryzys rzeczywistości*, „Niezbędnik inteligenta. Polityka" 2017, nr 1.

Braun kontra Miodek w Starsburgu, „Do Rzeczy", 27.10.2014 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

Budrewicz L., Rubaj M., *Prof. Miodek to TW „JAM"*, dziennik.pl, 10.04.2007 (dostęp: 30.04.2018).

CBOS, *Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła katolickiego*, Komunikat z badań nr 147, Warszawa, listopad 2018.

CBOS, *Zasady moralne a religia*, Komunikat z badań nr 4, Warszawa 2017.

Cieniek R., *Postprawda. Niebezpieczne zjawisko*, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/postprawda-niebezpieczne-zjawisko/71h1bq5 (dostęp: 30.04.2018).

Czapliński P., *W poszukiwaniu prawdy*, „Niezbędnik inteligenta. Polityka" 2017, nr 1.

Czechowska-Derkacz B., Łosiewicz M., Ostrowski A., *Nie zabijaj, Nie kradnij.* Sytuacje kryzysu najwyższego ryzyka na uczelniach wyższych w relacjach mediów, „Studia Medioznawcze" 2017, nr 3(70).

Łosiewicz M., Czechowska-Derkacz B., *Funkcjonowanie dualizmu wizerunkowego polskich naukowców w przekazach medialnych* [w:] *Komunikowanie o nauce*, E. Żyrek-Horodyska, M. Hodalska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.

Keyes R., *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

Murdoch A., *Komunikowanie w kryzysie. Jak ratować wizerunek firmy*, Poltext, Warszawa 2003.

Nazwał prof. Miodka agentem, teraz musi przeprosić, wiadomości wp.pl, 10 września 2009 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

[23] P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?* [w:] „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne", Poznań 2017, nr 1, red. A. Stelmach, s. 203.

[24] R. Cieniek, *Postprawda. Niebezpieczne zjawisko*, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/postprawda-niebezpieczne-zjawisko/71h1bq5 (dostęp: 30.04.2018).

Pawełczyk P., Jakubowski J., *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?* [w:] „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne" Poznań 2017, nr 1, red. A. Stelmach.

Polska naruszyła prawo do swobody wypowiedzi wobec Grzegorza Brauna, wrocław.gazeta.pl, 4.11.2014 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).

Stary Testament, Księga Przysłów, Biblia Tysiąclecia, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallotinium, http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=550 (dostęp: 13.02.2019).

Szulc A., *Prof. Miodek: Jestem belfrem i naprawdę mi z tym dobrze*, newsweek.pl, 05.09.2012 (dostęp: 30.04.2018).

Wronowska K., Szymborski T., Bartoszko M., *Prof. Miodek zaprzecza, że był agentem bezpieki*, „Dziennik Gazeta Prawna", 21.04.2007 (dostęp: materiały przygotowane przez IMM).